

Ilona Kulak – doktor nauk humanistycznych z zakresu językoznawstwa, adiunkt w Katedrze Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wcześniej zawodowo związana z Instytutem Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. Prowadzi badania z zakresu dialektologii, etnolingwistyki i socjolingwistyki, ze szczególnym uwzględnieniem polszczyzny mieszkańców południowej Małopolski, a obecnie także Polonii amerykańskiej. Do jej zainteresowań naukowych należą również: gramatyka języka polskiego, kultura języka, leksykologia oraz leksykografia.

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4229-6087>

e-mail: ilona.kulak@uj.edu.pl

Ilona Kulak

***Korpus Spiski* jako źródło badań współczesnej kultury wsi. Na przykładzie materiałów dotyczących pasterstwa owiec**

Wprowadzenie

Charakterystyka obszarów czy zjawisk folkloru, obrzędów, wierzeń itd. wymaga m.in. sięgnięcia do takich tekstów jak księgi parafialne, gruntowe, inwentarzowe, sądowe, supliki, korespondencja chłopska dyktowana osobom umiejącym pisać, a także do pamiętników, diariuszy lub wspomnień, czyli gatunków znajdujących się na pograniczu literatury pięknej i dokumentu (Partyka, 1988, s. 67). Cennym źródłem utrwalającym wiedzę, myśli i przeżycia mogą być również dla badaczy kultury powstające współcześnie korpusy językowe (por. np. Zaśko-Zielińska i in., 2020, s. 15). Jeden z nich to *Korpus Spiski* (2019) zawierający zbiór tekstów i nagrań gwarowych z polskiej części Spisza¹

¹ Argumentem przemawiającym za taką odmianą jest wielowiekowa tradycja językowa mieszkańców regionu, także po stronie słowackiej. Niniejszej formy używają badacze znający miejscowy zwyczaj, choć słowniki poprawnościowe nadal zalecają stosowanie dopełniacza *Spiszu* (Grochola-Szczepanek, 2011, ss. 161–167).

(słow. *Spiš*, węg. *Szepes*, niem. *Zips*) – wciąż mało znanej krainy historyczno-geograficznej położonej w Karpatach Zachodnich, na północnym zachodzie sąsiadującej z Podhalem, natomiast na wschodzie, na południu i na południowym zachodzie – z regionami słowackimi: Szaryszem (słow. *Šariš*, węg. *Sáros*, niem. *Scharosch*), Abowem (słow. *Abov*, węg. *Abaúj*, niem. *Abaujwar*), Gemerem (słow. *Gemer*, węg. *Gömör*, niem. *Gemer*, *Gömör*), Liptowem (słow. *Liptov*, węg. *Liptó*, niem. *Liptau*). Obecnie większość Spisza należy do Słowacji, ziemie polskie obejmują jedynie ok. 5% jego obszaru, czyli niecałe 200 km². Od zachodu otacza je Białka² (słow. *Biela voda*), od południa i południowego wschodu – granica państwowa ze Słowacją, od północy i północnego wschodu – Dunajec (słow. *Dunajec*) (Biały, 1987, ss. 7–8; Grochola-Szczepanek, 2012, s. 30). Biorąc pod uwagę podział administracyjny Polski, ten niewielki region mieści się w południowo-wschodniej części województwa małopolskiego i obejmuje 15 wsi należących do trzech gmin: 1) Nowy Targ: Dursztyn (słow. *Durštín*, węg. *Dercsény*, niem. *Dürrenstein*, *Durstin*, *Dürrstein*), Krempachy (słow. *Krempachy*, węg. *Béla-korompa*, niem. *Krempach*), Nowa Biała (słow. *Nová Belá*, węg. *Újbéla*, niem. *Neubela*); 2) Łapsze Niżne: Falsztyn (słow. *Falštín*, węg. *Falstin*, niem. *Falkenstein*, *Falkstein*), Frydman (słow. *Fridman*, węg. *Frigyesvágása*, niem. *Friedmann*), Kacwin (słow. *Kacvín*, węg. *Szentmindszent*, niem. *Katzwinkel*), Łapszanka (słow. *Lapšanka*, węg. *Kislápos*, niem. *Kleinlapsch*), Łapsze Niżne (słow. *Nižné Lapše*, węg. *Alsó-Laps*, *Alsólápos*, niem. *Unterlapsch*), Łapsze Wyżne (słow. *Vyšné Lapše*, węg. *Felsőlapos*, niem. *Oberlapsch*), Niedzica (słow. *Nedeca*, węg. *Nedec*, niem. *Netzdorf*, *Nisitz*), Niedzica-Zamek³, Trybsz (słow. *Tribš*, węg. *Újterebes*, *Tribs*, niem. *Treibs*, *Trips*) oraz 3) Bukowina Tatrzańska: Czarna Góra (słow. *Čierna Hora*, węg. *Feketebérc*, niem. *Schwarzberg*), Jurgów (słow. *Jurgov*, węg. *Szepesgyörke*, niem. *Jurkau*, *Jörg*), Rzepiska (słow. *Repiská*, węg. *Répásfalu*, niem. *Reps*, *Ripsdorf*).

Celem niniejszego artykułu jest popularyzowanie Korpusu Spiskiego jako rezerwuaru tradycji ludowych, wzorów tożsamościowych i wartości służącego badaczom różnych dyscyplin, zwłaszcza badaczom kultury. Na podstawie treści zogniskowanych wokół pasterstwa owiec wskazuje się, jakiego typu danych dostarczają opublikowane wywiady gwarowe, w jaki sposób korzystać ze wspomnianej bazy oraz jakie trudności pojawiają przy przeszukiwaniu jej zasobów. Wybór zagadnienia pozostaje oczywiście arbitralny (korpus można przecież zaprezentować na przykładzie wielu tematów), choć nieprzypadkowy. Trafnie bowiem ilustruje zawartość zbioru. To, że szkic dotyczy tematu częściowo opracowanego,

² Oddziela Spisz od znanego powszechnie Podhala.

³ Wieś od 2014 roku; wcześniej przysiółek Niedzicy o nazwie Zamek (słow. *Zámok*).

a więc hodowli w Karpatach, w tym w Tatrach (por. np. Bazińska, 1967; Górzyński, 1962; Katedra Hodowli Owiec i Kóz, Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, Akademia Rolnicza w Krakowie, 2006; Kopczyńska-Jaworska, 1962; Woźny, 2012), pozwoli też badaczom zainteresowanym *Korpusem* na rozeznanie się, które informacje o zwyczajach Spiszaków nie pojawiły się w dotychczasowych studiach⁴.

Pierwsza część artykułu przedstawia elektroniczny zbiór nagrań i ich transkrypcji. Pokrótkę omówiono w niej m.in. liczbę dostępnych tekstów, ich treść, reguły zapisu czy sposób pozyskiwania podczas badań terenowych. Poruszono również kwestię przeszukiwania *Korpusu*. W drugiej, egzemplifikacyjnej części szkicu scharakteryzowano natomiast – na podstawie danych wyekscerpowanych z bazy – pasterstwo górali spiskich. Zebrany materiał jest obszerny (ponad 100 stron tekstu znormalizowanego), toteż podzielono go tematycznie⁵ i każdą grupę danych omówiono osobno (m.in. pędzenie owiec na wypas, zajęcia pasterzy, budownictwo, praktyki magiczne). Takie uporządkowanie wypowiedzi nie tylko umożliwia lepsze wyeksponowanie zakresu i rodzaju informacji, lecz także odzwierciedla kategorie organizujące postrzeganie rzeczywistości przez członków danej wspólnoty kulturowej.

Należy podkreślić, że spostrzeżenia na temat obrzędowości pasterskiej nie pretendują w żadnej mierze do całościowego i wyczerpującego omówienia bogatej problematyki związanej z hodowlą owiec na polskim Spiszu. Jak wiadomo, pełny opis jakiegoś elementu kultury duchowej czy materialnej winien być poparty wieloma danymi źródłowymi, nie zaś tylko subiektywnymi relacjami mieszkańców pewnego obszaru. Trzeba też dodać, że ze względu na krótką formę opracowania przytacza się jedynie wybrane wypowiedzi spośród kilkuset fragmentów wynotowanych z *Korpusu*. Ponadto – z uwagi na odbiorców głównie spoza dyscypliny językoznawstwo – przywołuje się cytaty z ogólnego poziomu anotacji⁶ (wersja standaryzowana z wykorzystaniem ortografii polskiej, bez podstawowych znaków interpunkcyjnych⁷).

⁴ Ze względu na obrany cel i na ograniczenia formalne w niniejszym artykule nie przeprowadzono analizy porównawczej.

⁵ O zastosowanej w pracy teorii pól tematycznych z podporządkowanymi im mikropolami piszą m.in. Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska (Piotrowicz & Witaszek-Samborska, 2018) oraz Barbara Batko-Tokarz (2019).

⁶ W *Korpusie* znajduje się też anotacja gwarowa, uwzględniająca najważniejsze cechy fonetyczne języka mieszkańców Spisza (np. mazurzenie, samogłoski pochylone, rozkład samogłosek nosowych), zapisywana przy użyciu znaków ortografii ogólnej, by umożliwić sprawne przeszukiwanie bazy.

⁷ Pojawiający się w cytatach ukośnik wskazuje granicę segmentów.

Korpus Spiski – ogólna charakterystyka bazy i możliwości jej przeszukiwania

Korpus Spiski (2019) powstał w ramach projektu *Język mieszkańców Spisza. Korpus tekstów i nagrań gwarowych* realizowanego w latach 2015–2019 w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie pod kierunkiem Heleny Grocholi-Szczepanek. Jego głównym celem była dokumentacja języka mieszkańców Spisza w formie elektronicznej, umożliwiającej połączenie danych audio z ich transkrypcją. Materiał językowy gromadzono podczas indywidualnych oraz – rzadziej – grupowych wywiadów z mieszkańcami wszystkich 15 wsi polskiego Spisza. Wykorzystując metodę *oral history*⁸, przeprowadzono rozmowy (liczące średnio 40 minut) z ponad 600 informatorami (około 25–40 respondentów z każdej miejscowości), co przełożyło się na ponad 400 godzin nagrań. W związku z koniecznością archiwizowania zanikających bądź przekształcających się gwar dominowały wywiady z najstarszymi mieszkańcami Spisza, choć w czasie badań terenowych dążono do równoważenia materiału pod względem wieku interlokutorów.

W dostępnej pod adresem spisz.ijp.pan.pl i otwartej dla wszystkich badaczy bazie pojawiło się 250 godzin nagrań⁹, najlepszych pod względem jakości i podzielonych na segmenty (odpowiadające w przybliżeniu zdaniom). Ich tematyka wiąże się z życiem codziennym (m.in. szkołą, pracą, domem, gospodarstwem, rodzicielstwem, relacjami rodzinnymi), historią oraz przemianami gospodarczo-społecznymi (np. wojną, przeszłością, współczesnością, modelem życia), zwyczajami (świętami, obrzędami) czy wartościami mieszkańców polskiego Spisza (tożsamością, religią, moralnością).

Podczas rozmów – przeprowadzanych głównie przez autochtonów i ukierunkowanych na doświadczenia bądź zainteresowania informatorów – pozyskiwano również dane socjodemograficzne pozwalające na ocenę zachowań językowych respondentów. Użytkownicy mogą dzięki temu przeszukiwać *Korpus* według takich kryteriów jak płeć, rok urodzenia, miejsce zamieszkania, wykształcenie, narodowość badanych. Nie ma natomiast możliwości znajdowania segmentów dotyczących danego tematu (np. świąt, hodowli, magii, zatrudnienia itp.), co dla badaczy kultury zdaje się stanowić utrudnienie. Poszukiwanie określonych zagadnień wymaga wprowadzania

⁸ Opisuje ją m.in. Halina Pelcowa (2014).

⁹ Liczba ta wynika z założeń projektu.

zapytań o formy wyrazowe ogólnopolskie lub gwarowe (w osobnych polach) czy o lematy (reprezentacje słownikowe danych form wyrazowych). Opcje wyszukiwania według form gramatycznych (np. czasowników w 1. os. lp, rzeczowników w określonym przypadku) albo rozróżnianie wielkości liter będą raczej przydatne dla językoznawców, zwłaszcza dialektologów.

W związku z opisanymi pokrótce regułami wyszukiwania badacz przystępujący do ekskercji *Korpusu* i chcący natrafić na materiały o wybranej tematyce winien uprzednio przygotować słowa-klucze, które mogły się pojawić w wypowiedziach informatorów i które posłużą do znajdowania odpowiednich segmentów. By przyjrzeć się tytułowemu zagadnieniu – pasterstwu górali spiskich – korzystano np. z zapytań o takie lematy jak *pasterstwo, pasterz, pasterski, owca, owczy, baca, juhas* czy *szałas*. Przydatne okazało się również wyszukanie poznanych wcześniej form gwarowych, np. *klagać* ‘dodawać do świeżo wydojonego mleka podpuszczkę, powodującą ścinanie się białka w mleku i wytrącanie się masy serowej; też: wytwarzać w ten sposób ser’, *babrać* m.in. ‘rzucać uroki; czarować’, *bójtar* ‘pomocnik juhasa, zajmujący się głównie zaganianiem owiec’, *półbaca* ‘zastępca bacy’¹⁰. Z oczywistych względów nie brano pod uwagę parametrów wieku, płci i wykształcenia informatora. Zebrany materiał pokazuje jednak, że temat pasterstwa podejmowali częściej – co rozumiałe – starsi mieszkańcy regionu, przede wszystkim mężczyźni, rzadziej informatorzy w wieku średnim, sporadycznie młodszy respondenci.

Szczegółowe informacje dotyczące sposobu pozyskiwania materiału dialektalnego, zasad transkrypcji, narzędzi informatycznych itd. są dostępne na stronie *Korpusu* (zakładka *O projekcie*) bądź w licznych artykułach twórców bazy, zob. m.in. Grochola-Szczepanek, 2016, 2017; Grochola-Szczepanek i in., 2019; Grochola-Szczepanek & Woźniak, 2018).

Zarys obrzędowości pasterskiej górali spiskich – ilustracja zasobów korpusowych

Jak wspomniano we wstępie, udało się zgromadzić spory materiał badawczy, toteż koniecznością było jego uporządkowanie. Wyekscerpowane z *Korpusu* wypowiedzi podzielono według ośmiu tematów naturalnie wpływających z relacji informatorów i tworzących łącznie obraz spiskiego pasterstwa owiec. Są to następujące zagadnienia: 1) historia

¹⁰ Wszelkie definicje jednostek gwarowych podaje się za słownikiem dodanym do *Korpusu Spiskiego*. W przypisach dolnych objaśnia się wybrane leksemy.

pasterstwa, 2) zwierzęta hodowlane, 3) wypas zwierząt, 4) pasterze, 5) budownictwo pasterskie, 6) naczynia pasterskie i inne rekwizyty, 7) wierzenia i zabiegi magiczne oraz 8) współczesna gospodarka pasterska. Ich kolejność nie jest przypadkowa. Klamrę opisu stanowią treści dotyczące historii i rozwoju hodowli zwierząt na polskim Spiszu oraz obecnych problemów związanych z pasterstwem i ciągłości tradycji. Pozostałe punkty odnoszą się do zwierząt hodowlanych, sposobów i miejsc ich wypasu, osób, które je wypasają i stosowanych przez nie narzędzi. Zebrany materiał dostarczył także informacji o przesądach i rytuałach pasterskich.

W celach analitycznych segmenty dotyczące pasterzy pogrupowano dodatkowo w fasety – kategorie niższego rzędu, organizujące postrzeganie danego pojęcia (Bartmiński, 1990, ss. 120–121): a) starsi pasterze, b) zastępcy starszych pasterzy, c) młodszy pasterze, d) pomocnicy młodszych pasterzy. Odzwierciedlają one hierarchię panującą wśród osób zajmujących się wypasem zwierząt.

Historia pasterstwa

Z wypowiedzi mieszkańców Spisza można odtworzyć ramową i jednostronną historię pasterstwa. Informatorzy zgodnie twierdzą, że wspomniana tradycja sięga czasów przybycia Wołochów na tereny współczesnej Małopolski, por. np.: „prawdopodobnie przyszli pasterze wołoscy się osiedlili noji¹¹ pewnie tymu¹² takie tradycje” (mężczyzna, ur. 1957, Rzepiska); „mamy wiek szesnasty i siedemnasty przychodzi i tutaj dociera osadnictwo na prawie wołoskim / czyli ci pasterze co szli łukiem Karpat oni w zimie schodzili do doliny żeby przeczekać przezimować i ruszali dalej” (kobieta, ur. 1970, Niedzica). O czas pojawienia się koczowniczego ludu bałkańskich pasterzy na ziemiach spiskich można się spierać, pewne jest jednak to, że ich kilkuwiekowa obecność i kultura wpłynęły na miejscowe budownictwo, zwyczaje czy stroje (por. Woźny, 2012, s. 65).

Według respondentów życie mieszkańców Spisza toczyło się spokojnie do aż do końca wieku XIX, kiedy to pruski książę Christian Hohenlohe (1848–1926), właściciel dóbr ziemskich, dokonał komasacji gruntów i siłą zmusił chłopów do opuszczenia pastwisk w Tatrach i na Podtatrzu (jego zarządca podpalał szalasy), por. np.:

¹¹ *Noji* ‘uproszczona postać połączenia partykuły *no* oraz spójnika *i*, będąca wynikiem szybkiego tempa mowy’.

¹² *Tymu* ‘dlatego’.

jurgowanie żyli nie musieli pańszczyzny odrabiać y zajmowali się gazdówką i wypasem wypasem owiec / noji tak to ś... trwało [...] do momentu jak Salamonowie¹³ sprzedali te tereny pruskiemu księciu Hohenlohe (mężczyzna, ur. 1958, Jurgów).

miał takiego [...] zarządcę y dóbr ten hohen... Hohenlohe / nazywał się Kiegiel y no on głównie rugował jak to się w... ten tych tych górali / no ale nasi dziadkowie nie chcieli za bardzo opuszczać bo to uważali za swoje te polany w Tatrach / dlatego też podpalał szałas y noji sporo tych szałasów w po... spaliło się w Tatrach (mężczyzna, ur. 1958, Jurgów).

Brak możliwości wypasania zwierząt w Tatrach Jaworzyńskich doprowadził do załamania pasterstwa. Stada wypuszczano na mniejsze tereny położone bliżej wsi, wykorzystywano również łąki pod Jaworzyną oraz polanę Podokólnę¹⁴. Stopniowo, z dochodów, które przynosił wypas („jak sześć tysięcy owiec mieli w tamtych czasach no to jednak było trochę kasy z tego”, mężczyzna, ur. 1958, Jurgów), gospodarze kupowali ziemie w Słowiańskiej Wsi¹⁵ (słow. *Slovenská Ves*), a później także w Dursztynie, gdyż „tam tereny były dużo urodzajniejsze bogatsze” (mężczyzna, ur. 1958, Jurgów). Co ciekawe, mimo konieczności oddania wcześniej dzierzawionych pól i przymusu odrabiania pańszczyzny księżę Hohenlohe nie pozostawił po sobie złego wrażenia wśród mieszkańców Spisza, por. np.: „Hohenlohe to był dobry człowiek nie gadali bo ludzie go chwalili że to był taki... był to Prusak był to Niemiec ale jurgowskiej gwary się nauczył z ludźmi dobrze żył ludziom dawał zarobić” (mężczyzna, ur. 1967, Jurgów); „na ten ten Niemiec ten Hohenlohe on był taki dość bo on miał on miał babę z Polska / [...] dość taki był dobry bo ludziom dawał robotę” (mężczyzna, ur. 1934, Jurgów).

Mniejsze dochody z wypasu owiec spowodowały, że mieszkańcy zwrócili się w początkach wieku XIX w stronę hodowli bydła. Tereny jaworzyńskie zaczęto ponownie zagospodarowywać po podpisaniu w 1924 roku tzw. protokołów krakowskich (por. Woźny, 2012, s. 68) pozwalających na wypas owiec w zamian za prawo polowania w lasach należących do wspólnoty urbarialnej („jest to lasu¹⁶ jest to tak koło Białki koło Dursztyna jest to i w stronę na granicy i Dursztyna i Trybsza to wołają Głęboń las czy Łęg”, mężczyzna, ur. 1957, Krempachy), por. np.:

umowy krakowskie czy dekrety krakowskie regulowały to / to to całe tam było wszystko wypisane co można przewozić przez granicę w jaki sposób y jak przepędzać bydło i tak dalej [...] to przejście w Jurgowie nie było ogólnodostępne tylko gospodarczo właśnie na wy... do wykorzystywania na pasterstwo no / noji oczywiście ten Podokólnie

¹³ Chodzi o węgierskiego hrabiego Aladára Salamona.

¹⁴ Polana w Jurgowie w powiecie tatrzańskim.

¹⁵ Potoczna nazwa używana przez mieszkańców polskiej części Spisza.

¹⁶ Słowa podkreślające rozległość terenów leśnych.

też tam tam były głównie krowy się pasło [...] a owce paśli w górach na polanach (mężczyzna, ur. 1958, Jurgów).

Po II wojnie światowej nastąpił chwilowy wzrost hodowli stadnej dzięki popytowi na wełnę. Utrata ziem spowodowana utworzeniem Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz uprzemysłowienie sprawiły jednak, że skala pasterstwa z powrotem zmalała, por. np.:

jak w pięćdziesiątym drugim¹⁷ o ile się nie mylę zrobili ten Tatrzański Park Narodowy no to właśnie górale no no wtedy to był taki trochę k... kryzysowy przelot i w ogóle / no bo to w... nie było gdzie wszystkich tych baców z tych gór tak samo właśnie jak i tych czarnogórczanin czy czy t... czy tej... resztę jurgowianin pozganiali stamtela¹⁸ był zakaz wypasu (mężczyzna, ur. 1994, Nowa Biała).

W latach sześćdziesiątych XX wieku rozpoczęto jednak starania o powrót do tradycji pasterskich. Zmniejszono areał gruntów rolnych, uzyskano także możliwość wypasu w innych rejonach Polski: w Bieszczadach (w języku mieszkańców zwanych też Ukrainą), na Żywiecczyźnie, a nawet w okolicach Zielonej Góry. W następstwie tego pasterstwo w latach siedemdziesiątych stało się najbardziej dochodową częścią gospodarki Spisza.

Zwierzęta hodowlane

Na Spiszu hodowano przede wszystkim wytrzymałe, odporne na choroby *cakle* (*cekle*)¹⁹ 'cakle podhalańskie'. Mieszkańcy zwracają uwagę na charakterystyczny wygląd ich pyska: „mają jakieś takie mordy gładkie” (mężczyzna, ur. 1983, Krempachy). Popularne były i polskie owce górskie: „górskie były takie [...] fest²⁰ owce a wełnę miały taką długą” (kobieta, ur. 1935, Frydman). Przez jakiś czas usiłowano chować *fryzy* lub *fryski*, czyli importowane owce fryzjskie o krótkiej sierści, z której otrzymuje się delikatną wełnę, dające więcej mleka, choć nieprzystosowane do trudnych warunków atmosferycznych. Próbowano również hodować *merynosy* – owce o cieńszej, jedwabistej wełnie, one jednak też się nie przyjęły. Ponadto niektórzy gospodarze utrzymywali *czarnogłówniki* (*cornogłówniki*): „takie ładne były / [...] miały tu miały uszy czarne i takie i wełnę miały taką jak merynos / jacy²¹ były okrutnie grube tłuste no nie były tłuste ale takie mięsne były” (mężczyzna, ur. 1929, Łapsze Niżne).

¹⁷ Tatrzański Park Narodowy utworzono w 1955 roku.

¹⁸ *Stamtela* 'stamtąd'.

¹⁹ W nawiasach uwzględnia się formę gwarową, jeśli różni się ona od ogólnej.

²⁰ *Fest* 'duży, wielki'.

²¹ *Jacy, lem* 'tylko'.

Ze względu na przynależność zwierzęcia do danej rasy owce dzielono na *towarówki* ('owce bez rodowodu') i *zarodówki* ('owce rasowe przeznaczone do rozrodu'). Kategoryzacja ta jest wciąż aktualna, gdyż gospodarze, „co mają te cakle i te zarodowe to mają i dotację większą mają ponad trzy stówki na jedną owcę” (mężczyzna, ur. 1957, Nowa Biała).

Owcom nadawano różne określenia ilustrujące ich wartość użytkową, wiek czy zdolności rozplodowe, por. np.: *dójka* 'owca; też: krowa, która się doi', *jarka* (*jorka*) 'młoda owca niemająca jeszcze potomstwa', a przede wszystkim charakterystyczny wygląd. Przykładowo zwierzęta mające czarną sierść tylko wokół ślepi nazywano *okaistymi*, *okalistymi* bądź *okularzystymi* (*okulorzystymi*), gdyż ciemne łaty wokół oczu to w gwarze spiskiej *okulary* (*okulory*). Barany z czarnymi plamami na pysku określano mianem *murczatych* (*murcatych*), zaś owcę bez ogona zwano *kurtą* (*kurtóm*) – od czasownika *kurcić* 'obcinać ogon'. Przyczynę obcinania ogonów podaje jeden z rozmówców:

kurcą te owce wycinają bo potem lepiej się doi może tym e juhasom / bo nieraz najgorzej jak leje to te ogony tam trzeba odrzucać y za to... a jak jest wykurcona²² no to już nie ma problemu juhas (mężczyzna, ur. 1947, Rzepiska).

Warto dodać, że o owcy dominującej w stadzie mówiono czasem *bosiorka* (*basiorka*). Nazwa ta pochodzi od słowackiego dial. *bosorka* 'czarownica, wiedźma' i funkcjonuje w gwarze spiskiej także jako nazwa kobiety podejrzewanej o stosowanie praktyk magicznych.

Wypas zwierząt

Na Spiszu istniały dwa typy pasterstwa: rolne i wysokogórskie. Pasterstwo rolne – praktykowane rzadziej w wypadku owiec – polegało na wypasaniu stada na ziemiach położonych niedaleko wsi, np. na wspólnych ugorach: „pierwej²³ mógł zawsze tam paść bo były ugory to się szło i gnało się i paśło się i... / potemem²⁴ paśła krowy na zaś młodsze paśli owce nale²⁵ wszystko my do wjedna²⁶ paśli bo to ugory pierwszej były się nazywały ugory” (kobieta, ur. 1927, Rzepiska).

²² *Wykurcona* (*wykurcónio*) 'bez ogona', synonim: *okurcona* (*okurcónio*).

²³ *Pierwej* (np. *piyrwi*, *piyrwij*) 'dawniej, wcześniej'.

²⁴ Przysłówek *potem* połączony z aglutynantem – częstką wskazującą na osobę i liczbę. W gwarach jest to częste zjawisko, jak pokazują przytoczone cytaty.

²⁵ *Nale* 'uproszczona postać połączenia partykuły *no* oraz spójnika *ale*, będąca wynikiem szybkiego tempa mowy'.

²⁶ *Do wjedna* 'razem'.

Jesienią, po zebraniu upraw, zwierzęta pasło się też na polach: „tak że po żniwach po siano... po tych no już jak żniwa pozbierają zboże i tego to już potem ogłaszają tam w tą niedzielę żeby już posprzątać wszystko bo pójdzie osóbek” (mężczyzna, ur. 1951, Krempachy). Wspólny wypas prowadził codziennie inny gospodarz. W *Korpusie* pojawiają się trzy określenia takiej praktyki: *osobek* (*osóbek*) – jak w przytoczonej wypowiedzi, *porzędówka* (*porzondówka*, *porzyndówka*) i pasienie, puszczanie, gnanie itd. *na stada*. Niekiedy zwierzęta hodowlane pozostawiano również *na samopas* (*na sómpas*, *na sómpos*), czyli bez łańcuchów i bez nadzoru pasterza.

Głównym sposobem wypasu owiec było pasterstwo wysokogórskie. *Redyk*²⁷ wiosenny, czyli wyprowadzenie zwierząt na sezonowy wypas w góry, odbywał się zwykle pod koniec kwietnia. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku owce często wywożono pociągami towarowymi w Bieszczady: „w Poroninie my ładowali [je – uzup. aut.] na wagony i jechaliśmy z nimi do Ustrzyk Dolnych” (mężczyzna, ur. 1944, Czarna Góra). Baca zabierał zwykle owce od stałych gospodarzy „na sześć miesięcy” (mężczyzna, ur. 1951, Niedzica). *Redyk jesienny* (powrót z wypasu po zakończeniu sezonu) odbywał się zatem ok. połowy października.

Wypas stada (*kierdla*, *kyrdla*, *kiyrdla*) – podzielonego na kilka mniejszych²⁸ w celu usprawnienia pracy – trwał codziennie od świtu do zmierzchu, bez względu na pogodę, a pasterze pilnowali owiec na zmianę także nocą. Zwierzęta dojono dwa lub trzy razy dziennie, por. np.:

co to tameście byli u brata no to jeszcze tak utrzymuje tą starą y starą bacówkę bo trzy razy doją i... / a [...] ci tu ino doją dwa razy dnia i wszyscy bacowie doją po dwa razy dnia / to ci jeszcze utrzymują trzy razy dnia i wszystko utrzymują tak że tak jak stara była stara bacówka (mężczyzna, ur. 1963, Rzepiska).

Po letnim wypasie prowadzonym przez bacę następowało rozdzielenie stada owiec, czyli *rozsad* (*rozesod*, *ozesad*, *osod*). Gospodarze rozpoznawali swoje zwierzęta po wyglądzie – z *personu* (*persónu*)²⁹. Baca musiał się też wówczas rozliczyć z każdym *gazdą*. Przekazywał mu zwykle pieniądze i/lub określoną ilość sera: „baca dał gospodarzowi na jedną z dziesięć kilo sera a kiedy tak miał dziesięć owiec to on dostał metr sera to miał cały rok miał jedzenia dość” (kobieta, ur. 1931, Rzepiska). Obecnie tradycja ta zanikła, a za owce, które się nie doją, należy jeszcze pasącemu zapłacić.

²⁷ Od tego czasownik *redykować* (*redykuwać*) ‘przepędzać owce na hale wiosną albo wypędzać z hal jesienią’.

²⁸ Średnio po sto sztuk.

²⁹ *Person* (*persón*) ‘cechy charakterystyczne, które pozwalają na zidentyfikowanie kogoś lub czegoś; wygląd’.

Pasterze

Bacą był zwykle bogatszy gospodarz. Panowało ogólne przekonanie o jego czarodziejskich zdolnościach. Zajmował się przede wszystkim organizacją wypasu, zatrudnianiem pasterzy, nadzorem nad juhasami, wyrabianiem sera tudzież innych produktów mlecznych. Zapewniał także pożywienie i papierosy wszystkim pasterzom oraz rozliczał się z właścicielami owiec po powrocie z wypasu. Ponościł również odpowiedzialność materialną za padłe bądź zaginione owce. Jako jedyny z całej drużyny pasterskiej miał konie i „raz w tygodniu woził ser co mleczarnia zbierała i raz na tydzień kupował jedzenie” (mężczyzna, ur. 1966, Łąpszanka).

Kolejna osoba w hierarchii pasterskiej to *półbaca*, zwany też *podbacą*. W *Korpusie* możemy znaleźć niewiele informacji na jego temat. Wiadomo, że pełnił funkcję zastępcy bacy, kierował wypasem i juhasami podczas jego nieobecności, nocował z bacą w jednym szałasie, zbierał ser i zlewał *żętycę* (*zyntyce*) – serwatkę z sera.

Juhasi – młodszy pasterze – zajmowali się głównie pasieniem i dojeniem owiec. Poza tym rąbali drzewo, nosili wodę, myli naczynia, naganiali zwierzęta, przenosili *koszar*³⁰, zbierali ser³¹ i karmili świnie, które mogli otrzymać po zakończeniu sezonu, jeśli tak ustalili z bacą: „juhasom jak który się zgodzi to baca dawał świnie ne to tam było dwadzieścia tam mieli dwadzieścia albo trzydzieści świń wtedy to ani nie pamiętam kielo³²” (mężczyzna, ur. 1953, Nowa Biała). Za swoją pracę dostawali zwykle pieniądze lub ser: „kto chciał pieniądze no to baca płacił a kto chciał zaś bryndzę czy ser no to dawał” (mężczyzna, ur. 1944, Czarna Góra). Atrybutem pasterza była *kulmaga* lub *kula* – zakrzywiona duża laska służąca do podpierania się lub odstraszenia wilków. Obowiązywał jednak zakaz uderzania nią owcy, ponieważ mogła się spłoszyć i przestać się dobrze paść.

Byli juhasi wspominają swoją pracę jako wymagającą dużego wysiłku i pełną wyrzeczeń. Pasterze nieraz mieli spuchnięte dłonie od dojenia zbyt dużej liczby owiec czy noszenia wody z odległych źródeł, rzadko mogli zjeść ciepły posiłek, a prace odbywały się często w bardzo trudnych warunkach pogodowych, w upale bądź na deszczu, por. np.:

to jest przeplakany chleb / rano wstań leje grzeje dój domaczanyś cały [...] / ktosi powie że sery to drogie [...] niech spróbują te pany jaka jest piękna baciarka na juhasce / leje grzeje

³⁰ Przenośna zagroda dla owiec.

³¹ Por. „to były deski takie takie heblowane i na tym się kładło to się ich myło jak się wybierało to ich potem trzeba było wymyć a że to jak wy... jak wybierali ten ser” (mężczyzna, ur. 1953, Nowa Biała).

³² *Kielo* ‘ile, jak dużo’.

wstać musisz i nie ma [...] a jak dawniej trza było na... jechać na Ukrainę? / wilki były [...] pilnuj leje kurzy grzmi i pilnuj żeby ci owce cosie nie wziął wilk (mężczyzna, ur. 1961, Rzepiska).

W nocy pilnowano owiec na zmianę. Wstawano zwykle o czwartej nad ranem lub wcześniej. Zdarzało się, że podczas wieczornego odpoczynku do *koszar* włamały się wilki, więc by zagnać owce z powrotem i naprawić ogrodzenie, pasterze pracowali do świtu.

Pomocnikiem *juhasa* był *bójtár* (*bójtór*) bądź *zaganiacz* (*zaganiac*)³³, najniższy rangą pasterz, mało doświadczony „chłopiec do zamykania jakby to można określić” (mężczyzna, ur. 1946, Łapsze Wyżne), któremu często robiono psikusy albo chrzest bojowy: „najgorzej to miał ten bójtár nie? bo na niemu to zawsze młody to [...] bylekiedy mu robili chrzest bojowy” (mężczyzna, ur. 1966, Łapszanka). Miał on głównie za zadanie naganianie owce, zwykle przy wprowadzaniu ich do zagrody na dojenie, oraz paść *jarki* (*jorki*). Obecnie *bójtara* zastępują wyszkolone psy, gdyż jego zatrudnianie jest nieopłacalne.

Budownictwo pasterskie

Pasterze korzystali z prostych drewnianych zabudowań służących jako pomieszczenia mieszkalne i produkcyjne (Woźny, 2012, s. 72), czyli z *koleb* (*kolyb*) i mniejszych *kolebek* (*kolybek*)³⁴. Tak je opisuje jedna z rozmówczyń: „taka płazówki³⁵ są jacy to takie dachy niskie robią i i to widno le³⁶ trzy takie aż byś szła to le³⁷ trzy płazy widać bo te resz³⁷ dach” (kobieta, ur. 1943, Kacwin). W szalasie – jak wspomina ta sama kobieta – znajdowało się palenisko „co ro... pali i ser robi grzeje wodę / a za taką ma taką przegrodzone tam ma taką jak kumorkę tam potem kładzie jak robi ser to kładzie sery tam i oscypki co w rosole tam trzyma”. Mowa tutaj o wydzielonym pomieszczeniu przeznaczonym do przechowywania serów i żywności dla pasterzy, zwanym także *kumornikiem*³⁸. Umieszczano w nim *podwieszarz* (*podwysor*, *podwysorz*) ‘półkę na sery’. Pasterze mieli

³³ W bazie można także odnaleźć synonimiczne określenie *honielnik*, które jest jednak bliższe gwarze podhalańskiej. Jak stwierdza informator: „po naszymu to się nazywa bójtár a a po góralsku to ich nazywają honielnik” (mężczyzna, ur. 1966, Łapszanka).

³⁴ Nieco odmienny typ budownictwa wiązał się w wypasem bydła. Podobnie jak w wypadku pasterstwa owiec najważniejsze pomieszczenie stanowiła *koleba*. Bydło nocowało i było dojone w stojących obok niej *szopach*. Podczas wypasu na wyższych polanach nocowano w *kolebkach* lub pod gołym niebem. Na czas letniego wypasu stawiano także *izbicę* ‘pomieszczenie budowane przez pasterzy na czas wypasu’ (por. Woźny, 2012, s. 74).

³⁵ *Płazówka* 1. ‘drewniana płaska belka obrobiona od góry, z pozostawioną naturalną okągłością boków’, 2. ‘dom z drewnianych belek’.

³⁶ *Lem* ‘tylko’.

³⁷ *Reszte* (*rešte*) ‘poza tym’.

³⁸ W innych opracowaniach też zapis *komornik* lub *kómornik*.

również niskie stołki używane podczas dojenia owiec na pastwisku – *siedaki* (*siedoki*) – oraz prycze. W *kolebie* „ino zawsze nocował baca i podbaca a resztę wszyscy [...] szli ku owcom / owce na noc nie mogły być same to były trzy budki zależy kielo chłopów było tam tych juhasów każdy w budce spał przy owcach” (mężczyzna, ur. 1966, Łapszanka). Zwierząt należało bowiem strzec przed wilkami.

Dla owiec stawiano *koszary* (*kosary*, *kosory*) – przenośnie zagrody, do których spędzano stado na udój i na noc. Przenoszono je co kilka dni, by *skoszarzyć* (*skosarzyć*) łąkę, czyli podeptać i użyźnić ziemię odchodami. Po dojeniu zwierzę przepuszczano przez *strągę* (*strónge*) – specjalne ogrodzenie – do drugiej części *koszaru*. Pasterze mieli dzięki temu pewność, że każda owca została wydojona.

Naczynia pasterskie i inne rekwizyty

Nieodzownym wyposażeniem szalasów były naczynia oraz inne rekwizyty przydatne podczas wytwarzania sera. Jeden z ważniejszych stanowił wiszący nad ogniskiem (*watrą*) *kocioł* zwany też *kotlikiem*. Do mieszania podgrzewanego w nim mleka owczego używano *feruli* (*feruły*), czyli przyrządu z dwiema podłużnymi szczelinami, kształtem przypominającego wiosło. Korzystano również z naczyń drewnianych, takich jak *gielety* (*giylety*, *giylaty*) czy *gieletki* (*giyletki*) ‘naczynia, do których doilo się owce, rzadziej krowy; bez ucha, szersze u góry, z *uratkiem* – półokrągłym wycięciem z jednej strony, ułatwiającym przenoszenie’, *bańki* na mleko (*bornie*, *kanwy*), *czerpaki* (*cyrpoki*) ‘naczynia podobne do garnuszków, używane do odmierzania np. żętycy’, *dzieżki* (*dziyzki*) ‘naczynia bez ucha, służące do zlewania mleka po wydojeniu owiec lub krów czy też do przechowywania bryndzy’, *kalcoszki* (*kalcoski*) ‘małe naczynia na bryndzę lub służące do uformowania porcji bryndzy’, *kandwy* ‘naczynia na mleko lub wodę’, *konewki* (*kónywki*) ‘wąskie naczynia na mleko lub wodę’, *obońki* (*obónki*) ‘szerokie naczynia w kształcie beczulek, w których przechowywano, a później przewożono mleko’, *puciery* ‘naczynia z okrągłym dnem i bokami z klepek, służące do zlewania mleka z udoju czy też do wyrobu sera lub przechowywania żętycy’, *putnie* ‘wiadra’, *rajtaki* (*rajtoki*) ‘naczynia do przechowywania nabiału’, *rajtopki* ‘naczynia do przechowywania mleka’, *toczanki* (*tocónki*) ‘ręcznie wydrążone naczynia do przechowywania masła lub bryndzy’. Niezbędne były również *powązka* (*powónzka*, *powiόνzka*), czyli ‘kawałek płótna do cedzenia świeżo wydojonego mleka’, *grudzianka* ‘lniana płachta, w której ocieka ser z serwatki’ oraz *szata* (*sata*) ‘kawałek materiału do formowania sera i odcedzania z niego serwatki’.

Wszystkie naczynia drewniane musiały być dokładnie czyszczone i wyparzane, w przeciwnym wypadku przechowywana w nich żywność zaczynała się psuć, jak zaznacza jeden z pasterzy, por. np.:

nie doili do tych wiader no żelaznych czy jak czy plastikowych bo gielecki były drewniane / to ć... wszystko było drewniane no ale to trzeba było dopiero myć / no i trzeba było parzyć też tak samo wrzącą wodą bo jak nie to to ser kisał / [...] no straszne wielkie dziury się narobiły w tym serze / i to potem nie wiem to dawali do drugiej klasy czy jak to zaś obcinali pieniądze tym bacom / no no to w każdy tydzień trzeba było te gielecki parzyć też i myć / to musiało być dokładnie szczotką wymyte (mężczyzna, ur. 1944, Czarna Góra).

Do dezynfekcji mis i wiader często używano gorących kamieni, por. np.:

my nakładli ognisko i nawrzucaliśmy do tego ognisko skoli³⁹ a potem trzeba było przynieść wody z dużej wody⁴⁰ / i te rozpalone skole trzeba było takimi kleszczami drewnianymi rzucać do tych konewek co się wyparzyły wy... bo to było wszystko drewniane (kobieta, ur. 1940, Czarna Góra).

Przed wyczyszczeniem naczyń robiło się ponadto *popłuczkę* (*popłucke*). *Skopiec* ('naczynie używane do dojenia') płukało się wodą, a następnie wlewało się ją do mleka, by niczego nie marnować, por. np.:

dzisiaj juhasi wiecie jak z mlekiem y tu tam wiadro rzuci tam rzuci dawno nie wolno było wszystko popłuczki się robiło / odcedziłeś mleko jeszcze w... wiadro trza było popłukać a dziś nic wszystko się wyrzucało / [...] jakbyś rozlał gdzieś mleko [...] to już baca już krzywo na ciebie patrzył (mężczyzna, ur. 1963, Rzepiska).

Wierzenia i zabiegi magiczne

Pomyślny wypas miały zapewnić zabiegi magiczne. Przed udaniem się na pastwisko owce gromadzono zawsze w jednym *koszarze*, który zamykano łańcuchem. Przechodziły po nim owce wychodzące z ogrodu. Robiono to, „żeby się owce trzymały kupy żeby cały czas były w kupie / bo owce mają to do tego że jak się jedna zapatrzy albo coś to pół zostanie a pół idzie dalej” (mężczyzna, ur. 1966, Łapszanka). Przy zagrodzie modlono się i okadzano owce

³⁹ *Skola* 'kamień'.

⁴⁰ *Duża woda* 'rzeka Białka'.

„ziołami [...] z tymi co święcą w kościele na Matki Boskiej” (mężczyzna, ur. 1996, Rzepiska). Jak wspomina kobieta (ur. 1970) z Niedzicy-Zamku, podobne rytuały odprawiano, gdy krowy po raz pierwszy prowadzono na pastwisko: „jak ze stajni się pierwszy raz wyprowadzało [...] paść to pamiętam że kropili wodą święconą noji łańcuch kładli przed”. Modlono się, kropiono wodą święconą i okadzano ziołami także miejsce wypasu, por. np.:

jak na bacówkę zajdą to tam dopiero baca z juhasami sobie siedzi neji sobie tak dookoła wszystko sobie kropi święconą wodą / gałązkę sobie bierze i i dookoła trzy razy obejdzie i tak sobie kropi wszystko / [...] ma tam jeszcze i kadzidełko jakiesi neji tak sobie kropi owce (mężczyzna, ur. 1963, Rzepiska).

Na pastwisku zapalano również ogień przynoszony ze wsi, a później dbano o to, by „bez”⁴¹ całe lato nie zgasł w kolebie boby nieszczęście się zważyło na koszar” (mężczyzna, ur. 2001, Łapsze Niżne). Do dzisiaj zresztą odprawia się Mszę Świętą Pasterską w Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu, podczas której „poświęcony zostaje ogień neji tam dają takie... parę takich drzew [sajt – uzup. aut.] nie? na pierwsze ognisko co rozpaluje”⁴² baca” (mężczyzna, ur. 1996, Rzepiska).

Dla pasterzy duże znaczenie miały dzwonki, np. *liptoki* (podłużne), *sule* (pękate), *klepacze*⁴³. Jeden z mieszkańców Nowej Białej tłumaczy, że „jak są dzwonki na bacówce no to zaznacza się owcę która się nie doi” (mężczyzna, ur. 1994, Nowa Biała). Zakładało się je także, by przy złej pogodzie łatwiej zlokalizować zwierzę: „dużo właśnie zakładają te dzwonki po to bacowie [...] żeby przy mgłę przy tym się... jak się owce pójda gdzie w pieruny no to słyszeć z daleka że że gdesik cosik zbyrczy”⁴⁴ (mężczyzna, ur. 1994, Nowa Biała). Dzwonki pełniły również funkcje ochronne. Według respondenta takim dzwonkiem był *spiżak*, który ponoć odstraszał robactwo od owiec: „tak to było że przyjęte że na bacówce musiał być jeden dzwonek spiżak właśnie żeby robaki odstraszało od owiec nie? musi być taki głośny” (mężczyzna, ur. 1994, Nowa Biała). Kwestia ta wymagałaby jednak zbadania, gdyż z innych rozmów można się dowiedzieć, że „spiżaki to najwięcej przyprawiali koniom w zimie ku sankom”⁴⁵ (mężczyzna, ur. 1958, Nowa Biała).

⁴¹ Bez ‘przez’.

⁴² Rozpaliwać (rozpalować) ‘rozpalać’.

⁴³ Prawdopodobnie wydające odgłos klepania, w *Korpusie* brak opisu.

⁴⁴ Zbyrczeć (zbyrcieć) ‘dzwonić, brzęczeć’.

⁴⁵ Według Anny Woźny (2012, s. 80) *spiżaki* wieszano tylko na szyjach *jorek*, obawiając się, że *dojkom* będą odbierać mleko. Badaczka nie podaje jednak informacji na temat funkcji wspomnianych dzwonków.

Pasterzy obowiązywał dawniej zakaz schodzenia z bacówki aż do dnia św. Jana, czyli 24 czerwca. Kobietom natomiast nie wolno było przychodzić na bacówkę, ponieważ uważano, że miały związek ze złymi mocami. Zasada ta zdaje się tematem tabu wśród górali spiskich (podobnie jak np. kwestie związane z cielesnością). Informatorzy unikają bowiem jednoznacznych odpowiedzi na pytanie o powód odsuwania kobiet od czynności pasterskich. Często wymijająco reagowano także na kwestie dotyczące magicznej mocy baców.

Wiedza mieszkańców Spisza związana z magią i urokami wydaje się fragmentaryczna, wybiórcza, a pełniejszy obraz tych praktyk można by odtworzyć, biorąc pod uwagę inne dostępne materiały. Przegląd tekstów korpusowych przynosi jednakże garść informacji. Wiadomo, że czarowanie, rzucanie uroków, klątw określano mianem *porabiania* (*porobiania*) albo *babrania*. *Porabiaczem* (*porobiacy*) bądź *babrosiem* (*babrosi*) nazywano osobę zdolną do rzucania uroków, a *porobiskiem* – wyrządzanie komuś szkody za pomocą praktyk magicznych. Rzuconą klątwę można było *odrobić* 'odczarować, odczynić'. Ludzie wierzyli w zabiegi magiczne odbierające mleko lub psujące mleko i sery, a także powodujące, że owce doły się krwią (w rzeczywistości wynikało to z zatrucia się przez zwierzę roślinami). Rzucanie uroków wiązano zwłaszcza ze środowiskiem baców, któremu moce magiczne służyły głównie jako narzędzie zemsty, por. np.:

te guślarstwa i te porobiska wszystkie to miało dużo właśnie gadali dawno że... w środowisku baców / to były takie można powiedzieć jakby elity / że jeden drugiemu zazdrościł że jeden ma większe stado albo mniejsze lepsze pastwisko albo lepszych juhasów albo coś tam albo lepszą rodzinę albo inaczej / oni ze sobą tak jakby konkurowali (kobieta, ur. 1973, Jurgów).

dużo to robili jeden drugiemu / było i tak że się owce krwią doły było i tak że [...] się w ogóle nie doły że od tysiąca owiec miałoby być to tam ze sto pięćdziesiąt litrów mleka a okazało się że było ino wiadro / no to potem znowu szukali następnego co odczarowywał (mężczyzna, ur. 1966, Łapszanka).

Mieszkańcy Spisza pamiętają także o książkach czarnoksiężników, najpewniej synkretycznych dziełach zawierających modlitwy, zaklęcia, dawne przekazy i treści dotyczące alchemii czy folkloru, krążące w Karpatach od ok. połowy XV do końca XVIII wieku⁴⁶, por. np.:

⁴⁶ Opisują je słowaccy badacze, przede wszystkim Martin Homza (2023), Miloš Jesenský (2023) i Pavol Žigo (2023) w tomie dziewiątym serii „Monumenta Linguae Slovacae”.

ten Pasternicki z takim Antkiem Górką czytali jakiesi gdziesi zdybali takie książki tych czarnoksiężników / bo to tu dawno jak ktosi dorwał się do tego to to to się ludzie radzi w tym zaczytywali / noji teraz jedni gadali żeby tego nie tykać lepiej spalić wyrzucić zakopać a drudzy zaś nie wierzyli że to działa i i pró... próbowali czy to czy to się co tam da z tego wyczytać czy się nie da (mężczyzna, ur. 1956, Czarna Góra).

Współczesna gospodarka pasterska

Pasterstwo na Spiszu wciąż się utrzymuje, choć w wypasie owiec zaszło wiele zmian. Ze względu na niski popyt na mięso, sery i wełnę, a zarazem niewysokie ceny tych produktów skala hodowli zdecydowanie się zmniejszyła w porównaniu do stanu sprzed kilkadziesiąt lat: „no teraz już coraz mniej tych owiec już coraz mniej jest no bo to tak w sumie to już tak się już nie opłaci no no wełna ile to kosztuje? złotówkę za kilo? a jeszcze mi nie chcą wziąć” (mężczyzna, ur. 1996, Rzepiska). Przestała być opłacalna nawet sprzedaż jagniąt do Włoch – jeszcze do niedawna dająca znaczne korzyści. Obecnie dochody może przynosić ewentualnie produkcja oscypków i innych produktów mlecznych, choć sposób ich wyrabiania nierzadko odbiega od tradycyjnego: „tą żętycę bacowie trochę teraz robią inaczej bo bacowie pięknie ładnie odwarzy jest takie bulecзки⁴⁷ takie duże z tego sera” (mężczyzna, ur. 1948, Rzepiska). Inne są również sposoby wypasania stada. Zwykle prowadzi się owce na pobliskie łąki należące do miejscowych gospodarzy. Takie rozwiązanie to wygoda nie tylko dla właścicieli zwierząt, m.in. ze względu na brak kosztów transportu, lecz przede wszystkim dla pasterzy, którzy dawniej musieli przebywać z dala od domu „przez te pięć miesięcy czy dziewięć miesięcy kielo tam czy osiem miesięcy” (mężczyzna, ur. 1962, Niedzica). Zmienił się też sposób wynagradzania ludzi: „przy jesieni to baca dawał na owce cztery kilo sera albo bryndzy baca dawał bo teraz to ani nic nie dają” (mężczyzna, ur. 1942, Niedzica-Zamek).

Co istotne, współcześnie trudno znaleźć chętnych do podjęcia się tak wymagającej i ciężkiej pracy, jaką jest wypasanie zwierząt. Mieszkańcy regionu, co oczywiste, szukają zatrudnienia w miejscach przynoszących większe dochody i zapewniających lepsze warunki niż te na pastwiskach. Z brakiem osób do pracy gospodarze radzą sobie przez stawianie płotów elektrycznych – *pastuchów* – które zastępują pasterzy. Uniemożliwiają one owcom wychodzenie poza wyznaczony teren oraz chronią je przed dzikimi zwierzętami. Dobrze ilustrują to słowa wynotowanej z *Korpusu* przyśpiewki: „baca ja sobie baca unijny ja jest baca

⁴⁷ *Buleczka (bulecka)* – od rzeczownika *bula*.

a sam pastuch owieczki nawraca" (mężczyzna, ur. 1947, Rzepiska). Informatorzy podkreślają dodatkowo znaczenie dotacji unijnych, bez których zajmowanie się pasterstwem byłoby trudne. Jak mówi mężczyzna z Nowej Białej (ur. 1979), „dobrze że to dotacje bo kieby nie dotacje to też taka sytuacja że po prostu no byłoby to nieopłacalne”. Trzeba także pamiętać, że wraz z przemianami gospodarczymi i wymianą pokoleniową zanikają wierzenia ludowe i zabiegi magiczne stosowane jeszcze do niedawna przez baców: „a to nie bacowie ja nie wiem to tam to tam pierwaj takich ludzi było co znali porabiać byli to już nie żyją teraz tacy młodzi nie znają” (kobieta, ur. 1980, Rzepiska).

Podsumowanie

Przedstawiony w artykule materiał dotyczący wybranego zagadnienia – tradycji pasterskich – dowodzi, że *Korpus Spiski* to bogactwo informacji dotyczących życia codziennego, pracy i obyczajów górali zamieszkujących polski Spisz oraz rezerwuar słownictwa gwarowego, współcześnie wychodzącego z użycia. W bazie tej przenikają się i uzupełniają dane kulturowe, w tym obyczajowe czy religijne (np. rytuały i wierzenia związane z wypasem: okadzanie polany i stada, przypisywanie kobietom złych mocy), historyczno-polityczne (np. wołoskie pochodzenie górali, komasacja gruntów pod koniec XIX wieku, protokoły krakowskie), biograficzne (np. działalność księcia Hohenlohe), społeczno-gospodarcze (np. współczesny zanik hodowli owiec, zależność od środków unijnych), językowe (np. nazwy narzędzi, ras zwierząt, pasterzy itd.), choć charakteryzujące się dozą subiektywności. Mieszkańcy polskiego Spisza, z którymi przeprowadzono wywiady, naświetlają bowiem rozwój wielu dziedzin życia: oświaty, ochrony zdrowia, wypoczynku bądź kultury i gospodarki z własnej perspektywy. Ich ciekawe, dobre lub bolesne wspomnienia, trafne i przenikliwe spostrzeżenia na kwestie narodowe albo lokalne, a także nierzadko surowe oceny postaw, interakcji międzyludzkich oraz zjawisk dokonywane w odniesieniu do zamierzchłych czasów stanowią niewątpliwie niewyczerpane pole dociekań badaczy⁴⁸.

⁴⁸ Artykuł miał na celu pokazanie, jakiego rodzaju dane można znaleźć w *Korpusie Spiskim* i jak z niego korzystać. Z tego powodu zaprezentowane w nim spojrzenie jest jednostronne i nie wyczerpuje bogactwa codziennego życia mieszkańców polskiego Spisza w przeszłości i współcześnie. Nie oddaje także różnorodności języków funkcjonujących w regionie na przestrzeni dziejów. Wąska perspektywa była tu jednak zamierzona, a obrany temat pozwolił przedstawić zasoby *Korpusu*. Odwołanie się do innych źródeł, choćby wielowiekowej pisemnej korespondencji gmin z właścicielami ziemskimi, zbiorów kancelaryjnych, wykazów i innych archiwaliów rodzin szlacheckich i właścicieli ziemskich ze Spisza, znajdujących się m.in. w Archiwach Państwowych w Lewoczy i Preszowie, czy wielu prac syntetyzujących dzieje Spisza, przyniosłoby z pewnością pełniejszy opis życia gospodarczego, niemniej wymagałoby to osobnego opracowania.

Bibliografia

Literatura podmiotu

Korpus Spiski. (2019). Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. <https://spisz.ijp.pan.pl/>

Literatura przedmiotu

Bartmiński, J. (1990). Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. W J. Bartmiński (Red.), *Językowy obraz świata* (ss. 109–127). Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Batko-Tokarz, B. (2019). *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego: Teoria, praktyka, leksykografia*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Bazińska, B. (1967). Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach Polskich. W W. Antoniewicz (Red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala: T. 7. Życie i folklor pasterzy Tatr Polskich i Podhala* (ss. 65–229). Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Biały, Z. (1987). Polski Spisz: Historyczne uwarunkowania kultury ludowej tego regionu i sposoby jej badania po II wojnie światowej. W Z. Biały (Red.), *Polski Spisz: Jedność kultury ludowej i jej historyczne uwarunkowania. Środowisko naturalne – warunki gospodarowania. Antropologia. Gwary* (ss. 7–57). Uniwersytet Jagielloński.

Górzyński, S. (1962). Z dziejów osadnictwa i pasterstwa Podhala i Tatr w wiekach XII–XVIII. W W. Antoniewicz (Red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala: T. 4. Historia osadnictwa i organizacja społeczna pasterstwa oraz słownictwo pasterskie Tatr Polskich i Podhala* (ss. 7–79). Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Grochola-Szczepanek, H. (2011). *Spiszu czy Spisza? Język Polski*, 91(2–3), 160–167. <https://doi.org/10.31286/JP.91.2.11>

Grochola-Szczepanek, H. (2012). *Język mieszkańców Spisza: Płeć jako czynnik różnicujący*. Instytut Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk.

Grochola-Szczepanek, H. (2016). Korpusowe badania języka mieszkańców Spisza w Polsce – cele i zadania. *Jezikoslovni zapiski*, 22(2), 185–196.

Grochola-Szczepanek, H. (2017). Nowe badania języka mieszkańców wsi regionu polskiego Spisza. W B. Osowski, P. Michalska-Górecka, J. Kobus, & A. Piotrowska-Wojaczyk (Red.), *Język w regionie – region w języku 2* (ss. 103–119). Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”.

Grochola-Szczepanek, H., Górski, R. L., von Waldenfels, R., & Woźniak, M. (2019). Korpus języka mówionego mieszkańców Spisza. *LingVaria*, 14(1(27)), 165–180. <https://doi.org/10.12797/LV.14.2019.27.11>

Grochola-Szczepanek, H., & Woźniak, M. (2018). Transkrypcja języka mieszkańców wsi w aplikacji ELAN w Korpusie Spiskim. W R. Przybylska, M. Rak, & A. Kwaśnicka-Janowicz (Red.),

Historia języka, dialektologia i onomastyka w nowych kontekstach interpretacyjnych (ss. 267–278). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Homza, M. (2023). Niekoľko poznámok k téme slovensky písaných „zemských kľúčov”: Stručný prehľad súčasného poznania a možné perspektívy badania. W M. Homza, M. Jesenský, & R. Palenčárová (Red.), *Monumenta Linguae Slovacae: T. 9. Documenta Theoretico-praeceptiva: Cz. 4. Claves Terrae Lingua Slovaca Saeculi XVI.–XVIII.* (ss. 16–36). Univerzita Komenského v Bratislave.

Jesenský, M. (2023). Zemské kľúče ako originálne pramene dejín literatury a interdisciplinárneho vedeckého štúdia. W M. Homza, M. Jesenský, & R. Palenčárová (Red.), *Monumenta Linguae Slovacae: T. 9. Documenta Theoretico-praeceptiva: Cz. 4. Claves Terrae Lingua Slovaca Saeculi XVI.–XVIII.* (ss. 37–58). Univerzita Komenského v Bratislave.

Katedra Hodowli Owiec i Kóz, Wydział Hodowli i Biologii Zwierząt, Akademia Rolnicza w Krakowie. (2006). *Tradycje i obrzędowość związane z wypasem owiec w Karpatach. Dzieje wypasu owiec w górach. Historia i dzień dzisiejszy parafii i miejscowości karpackich*. Wydawnictwo Instytutu Zootechniki.

Kopczyńska-Jaworska, B. (1962). Gospodarcze i społeczne podstawy pasterstwa tatrzańskiego. W W. Antoniewicz (Red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala: T. 4. Historia osadnictwa i organizacja społeczna pasterstwa oraz słownictwo pasterskie Tatr Polskich i Podhala* (ss. 107–162). Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Partyka, J. (1988). Szlachecka *silva rerum* jako źródło do badań etnograficznych. *Etnografia Polska*, 32(2), 67–94.

Pelcowa, H. (2014). Tekst gwarowy – *oral history* w perspektywie etnolingwistycznej. W M. Rak & K. Sikora (Red.), *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia. Materiały konferencji naukowej „Gwara i tekst”. Kraków, 27–28 września 2013 roku* (ss. 113–122). Księgarnia Akademicka.

Piotrowicz, A., & Witaszek-Samborska, M. (2018). *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*. Wydawnictwo Nauka i Innowacje.

Woźny, A. (2012). Pasterstwo i gospodarka hodowlana. W U. Janicka-Krzywda (Red.), *Kultura ludowa Górali Spiskich* (ss. 65–92). Oficyna Wydawnicza „Wierchy”, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK.

Zaśko-Zielińska, M., Majewska-Tworek, A., Śleziak, M., & Tworek, A. (2020). *Od rozmowy do korpusu, czyli jak zbierać i archiwizować dane mówione*. Wydawnictwo Quaestio.

Žigo, P. (2023). Jazyková charakteristika kutacích návodov (zemských kľúčov). W M. Homza, M. Jesenský, & R. Palenčárová (Red.), *Monumenta Linguae Slovacae: T. 9. Documenta Theoretico-praeceptiva: Cz. 4. Claves Terrae Lingua Slovaca Saeculi XVI.–XVIII.* (ss. 162–171). Univerzita Komenského v Bratislave.

The Spisz Dialect Corpus as a Source for the Study of Contemporary Rural Culture: On the Example of Materials Concerning Shepherding

This article presents a corpus of the language of the inhabitants of Polish Spisz as a source for research on contemporary rural culture. The first part provides basic information about this electronic collection of audio recordings and their transcriptions. The second part characterises the shepherding rituals of the Spisz highlanders (including, for example, herding sheep, shepherds' occupations) on the basis of material extracted from the database. Although the topic was chosen arbitrarily, it aptly illustrates the content of the Spisz Dialect Corpus. The examples under discussion demonstrate that the "speech archive" in question, which is available to the public, serves as a significant repository of information about folk traditions, identity patterns and values, and provides novel insights into the customs of the Spisz people. The analysis further reveals the nature of the data contained in the dialectal interviews, the manner in which the Corpus can be used, and the difficulties that a person browsing this resource may encounter.

Keywords:

Spisz Dialect Corpus; corpus; Polish Spisz region; dialectal texts; rural culture; shepherding; traditions

***Korpus Spiski* jako źródło badań współczesnej kultury wsi. Na przykładzie materiałów dotyczących pasterstwa owiec**

W artykule przedstawiono korpus języka mieszkańców polskiego Spisza jako źródło badań współczesnej kultury wsi. Pierwsza część szkicu zawiera podstawowe informacje o elektronicznym zbiorze nagrań i ich transkrypcjach. W części drugiej, egzemplifikacyjnej, scharakteryzowano – na podstawie treści wyekscerpowanych z bazy – obrzędowość pasterską górali spiskich (m.in. pędzenie owiec na wypas, zajęcia pasterzy). Temat, choć wybrany arbitralnie, trafnie ilustruje zawartość *Korpusu Spiskiego*. Zebrany materiał pokazuje, że opublikowane w otwartym dostępie „archiwum mowy” stanowi cenny rezerwuar tradycji ludowych, wzorów tożsamościowych oraz wartości, przynosi również nową wiedzę o zwyczajach Spiszaków. Przykładowa analiza wskazuje ponadto, jakie dane kryją się w wywiadach gwarowych, w jaki sposób korzystać z *Korpusu* oraz z jakimi trudnościami może się mierzyć osoba go przeszukująca.

Słowa kluczowe:

Korpus Spiski; korpus; polski Spisz; teksty gwarowe; kultura wsi; pasterstwo owiec; tradycje

Citation:

Kulak, I. (2025). *Korpus Spiski* jako źródło badań współczesnej kultury wsi: Na przykładzie materiałów dotyczących pasterstwa owiec. *Adeptus*, 2025(22), Article 3544. <https://doi.org/10.11649/a.3544>

Publication History:

Received: 2025-04-29; Accepted: 2025-09-09; Published: 2026-02-05